Nro. 81.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 10. Października 1815.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — J. C. K. Apostolska Mość raczył naywyższym swoim wyrokiem, wydanym w Paryżu d. 17. Sierpnia w mieysce zmarłego Metropolity, Xiędza Antoniego Angełłowicza, JW. JX. Biskupa Przemyskiego Michała Lewickiego, przez wzgląd na czynione przezeń Kościołowi i Kraiowi usługi, tudzież na dobre przymioty iego, mianować nayła-kawiey Grecko-Katolickim Metropolitą Lwowskim.

W. JX. Jan Harasiewicz, teologii Doktor, pierwszy Wice-Rektor w jeneralnem Seminarium Lwowskiem obrządku Grecko-Katolickiego, i archidyecezalny Examinator, mianowany prez N. Pana Kanonikiem gremialnym Kapituły metropolitalney Lwowskiey, oraz Proboszczem Parafii archikatedralney pod tytułem S. Jerzego Męczennika.

Wysoki, C. K. Rząd kraiowy Galicyyski, ogłosił drukiem następuiące pismo okólne (które w urzędowém tłumaczeniu umieszczamy):

Teraznieysze stosunki polityczne nie dozwalaią ieszcze tego, aby Nayiaśnieyszy Pan Swoim wiernym poddanym część tych ciężarów ulżył, które na nich w ostatnich latech nałożyć przymuszony był. Z tego więc powodu raczył Cesarz Jegomość, lubo to dla Jego serca oycowskiego bardzo iest bolesném podług naywyższego Wyroku Kancelaryi nadworney, na dniu 7. b. m. zapadłego, nayłaskawiey rozporządzić, że w roku woyskowym 1816 płacenie i pobieranie:

a) podatku Klasycznego z pięćdziesiąt procentowym przydatkiem, i

b) Pogłównego po 2 Ryńskie według tych samych prawideł, iakie były w roku kończącym się 1815 przepisane, nastąpić powinno; a podług tych powinny podania i Fassye naydaléy do 15. Stycznia do Władz bydź podane, i wszystkie Fassye niechybnie do 31. Stycznia 1816 do tuteyszych Rządów kraiowych zasłane; do zapłacenia podatku klasycznego i 50 procentowego przydatku są dwie raty, t. i. ostatni dzień Marca i ostatni Czerwca; podatku zaś pogłównego cztéry termina, t. i. ostatni dzień Grudnia 1815, ostatni Marca, ostatni Czerwca i ostatni dzień Września 1816 ustanowione. Sposób pobierania podatku pogłównego, za co Magistratóm i Zwierzchnościóm pół Procentu przyznano, ma nastąpić tak, iak w roku przeszłym, tudzież zachodzą te same Excepcye, wyiąwszy Urzędników, pensyi mniey iak Tysiąc Ryńskich pobieraiących, ktorzy ten podatek równie iak i insi poddani za rok 1816 płacić są obowiązani. Co więc każdemu dla wiadomości i zachowania z tym dodatkiem obwieszcza się, że Zwierzchności, Gromady, i w ogólności wszyscy Podatkuiący maią się względem podawania, zbierania i przesyłania Fassyi klasycznych, tudzież zachowania wszystkiego tego, co na Formę Fassyi, na czas i mieysce onych podania ściąga się, do przepisu Naywyższego Patentu z dnia 20. Sierpnia 1806 pod ustanowionemi tamże karami ściśle stosować.

Co się zaś ustanowionego w ninieyszym Okólniku podatku pogłównego tycze, powinny takowe spisania w mieyscu należytém nay daléy do ostatniego dnia Listopada r. b. bydź podane.

W Lwowie dnia 20. Września 1815

(Tu następuią podpisy.)

Z Wiednia d. 2. Października. — J. C. K

Apostolska Mość raczył w mieysce zmarłego w Londynie dnia 5. Lipca nadzwyczaynego Posła swoiego, Jenerała iazdy Hrabiego Maxymiliiana Merveldt, mianować Szambelana, oraz byłego nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra swoiego przy Dworze Królewsko Saskim, Xięcia Pawła Esterhazy de Galantha, Posłem swoim przy Dworze Królewsko-Angielskim.

Ku końcowi Września wyiechał ztąd Baron Stürmer, Ces. Austryacki Kommissarz przeznaczony na wyspę S. Heleny, z małżonką swoią (iedną młodą Francuzką, z którą się przed miesiącem ożenił w Paryżu) do Londynu, gdzie ziadą się Kommissarze, Rossyyski Pruski i Angielski, dla popłynienia ztamtąd na mieysce przeznaczenia swoiego. Pan Stürmer pobierać będzie podczas swoiego na wyspie S. Heleny pobytu, który tymczasowo na cztery lata iest oznaczony, pensyę 18,000 Zr. N. Cesarz pozwolił także dwóm uczniom botaniki (z których ieden iest synem znanego botanika Wehle, ze szkoły roślin w Szenbrunie) czynić w Kraiach tropicznych zbiory i rozszerzać swoie wiadomości. Obadwa otrzymali dawniey ieszcze od J. C. K. Mości wsparcie i pieniądze na podróż, i popłyną wraz z Panem Stürmer na wyspę Heleny, gdzie zabawiwszy czas nieiaki, udadzą się na mieysce dalszego przeznaczenia swoiego.

Dnia 29go z. m. ziechał do téy stolicy Arcy-Xiążę Palatyn Węgierski z Małżonką swoią, z którą się zaślubił uroczyście w Szaumburgu dnia 30. Sierpnia.

Z Medyolanu d. 20. Września. — Onegday przeieżdżał przez miasto nasze Lucyan Bonaparte w towarzystwie iednego Officera Austryackiego. Jedzie on do Rzymu, gdzie, iak twierdzą, pod dozorem Papieża zostawać będzie. — Spodziewamy się tu oglądać wkrótce N. Cesarza i Króla naszego.

Włochy.

Pisma publiczne zawieraią następuiące wiadomości z Kraiów Włoskich:

Z Państwa Kościelnego. — Papież przywrócił Kongregacyę woyskową; składa się ona pod prezydencyą Prałata Leardi z 2 Jenerałów, 5 Brygadyerów i Szefa gwardyi obywatelskiey.

Na przełożenie Gubernatora Ferrarskiego Bernetti, pozwolił Papież dla złych żniw i szkód przez powodzie zrządzonych, wprowadzać od d. 1. Września przez cały rok zboże do Ponte Lago Scuro bez opłaty cła.

Oddziały woyska Papiezkiego wysłane do Prowincyi nadmorskich dla wyplenienia w nich rozboyników, schwytały ku końcowi Sierpnia 9 zbóyców, którzy wykradali maiętnieyszych oyców familii, lub chwytali podróżnych i ukrywali ich wśród różnych mąk w okropnych iaskiniach swoich dopóty, póki wielkiego okupu nie złożyli. Przeszło 40 tych złoczyńców stawiło się dobrowolnie. Herszt drugiey bandy stawił się także dnia 29. Sierpnia z rowieśnikami swoimi w więzieniu Piperno. Papież przedłużył ieszcze na 15 dni czas do dobrowolnego stawienia się.

Z Królestwa Sardyńskiego. — Królestwo Ichmość spodziewani byli dopiero w środku Września w Turynie. W Genuy dawano festyny po festynach dla Królowey Sardyńskiey. Bal i inne uczty, które miasto Genua dadź dla niey chciało, nie przyszły do skutku, ponieważ surowa etykieta Dworu Turyńskiego nie pozwalała ich przyiąć. Dwa niezgrabne łuki tryumfalne w mieście ze złemi i zawikłanemi napisami, rozebranemi zostały.

Z Genuy donoszą pod d. 12. Września co następuie: „Niebezpieczeństwo na morzu śródziemnem pomnaża się co chwila, a brzegi nasze są iednak w tak bezbronnym stanie (iak n. p. w Spezzia, gdzie w mieysce zabranych przez Anglików dział, żadnych innych dotychczas nie postawiono), iż na każdy rabunek są narażone. Krążący po morzu korsarze barbaryyscy zabrali iuż 8 do 10 okrętów Duńskich, a flotta Tunetańska ma także wyyśdź pod żagle, lecz przeznaczenie oneyże nie iest ieszcze wiadomem. Niedawno wylądowali korsarze Algierscy koło Terracino, na stacyi pocztowéy między Rzymem i Neapolem, napadli i zrabowali dwa poiazdy, a podróżnych w niewolą powlekli.

Z W. Xięstwa Toskańskiego. — W. Xiążę wydał d. 3. Września ogłoszenie, w skutku którego Xięstwo Piombińskie, cała wyspa Elba i byłe lenności Monte S. Maria ze wszelkiemi przyległościami i należytościami, wcielone są w skutku uchwał Wiedeń-

skiego Kongressu do W. Xięstwa Toskańskiego. Mieszkańcy rzeczonych krain uważani są iak Toskańczykowie i takiegoż obchodzenia się doznawać maią. Wszelki handel wolnym iest między owemi krainami i dawnemi Kraiami W. Xięstwa. Rządzone będą tymczasowo według dawnych praw swoich, poki w nich prawa i urządzenia Toskańskie zaprowadzone nie będą. Dnia 5go Września miała audyencyę u W. Xięcia Deputacya Xięstwa Piombińskiego, na którey złożyła mu hołdy posłuszeństwa i wierności w imieniu mieszkańców onegoż.

Ziednoczone Niderlandy.

Król Niderlandzki pisał do byłego Xięcia Biskupa Leodyyskiego, F. A. Hrabiego Mean, który mianowany iest współczłonkiem 1wszéy Izby powszechnego zgromadzenia Stanów, list następuiący:

„Czytałem pamiętnik, który mi WCPan iako Apostolski Zarządca Powiatów Ravenstein i Megen przysłałeś. Postępowanie Jego w tym względzie okazuie w nim Prałata, który iest przyiacielm publiczney spokoyności, powadze praw i Monarchy ulega, oraz przychylnym iest prawdziwemu interessowi Religii. Nie odwlekam więc dla tego, ponowienia danych Mu iuż ustnie zapewnień i oświadczam Mu, że wszyscy Poddani moi, którzy Katolicko-Apostolską Rzymską Religię wyznaią, oprócz przyznaney im Konstytucyą Królestwa i formalnie zabezpieczoney opieki, znaydą w zasadach i ożywiaiących mnie uczuciach dalszą rękoymię, iż nigdy nie stanie się to, coby im przeszkadzać mogło wyznawać wiarę ich iak dotychczas, i ćwiczyć się w onéyże.“

„Opiekować się wolnością wszystkich istnących Religii, iest iednym z głównych obowiązków, iakie wkłada na mnie Konstytucya; a ieżeli nie zechcą zapoznać ducha téy Konstytucyi i tłumaczyć sobie opacznie zawartych w niey wyrazów, tedy nie będą się lękać, aby ci, którzy się wraz ze mną do dopełnienia i utrzymania oneyże obowiązali, śmieli kiedy, choćby naymniey naruszać naukę i karność Katolickiego Kościoła. Jeżeli WCPan nauką i przykładem swoim przyśpieszysz tę porę, w którey to przekonanie stanie się powszechném, tedy uczynisz prawdziwą przysługę Oyczyznie i nabędziesz nowego prawa do moiego szacunku.

(Podpis) Wilhelm.

Oprócz tego wydał Król następuiące urządzenie:

My Wilhelm z Bożéy łaski Król Niderlandów, Xiążę Nassausko-Orański, W. Xiążę Luxemburgski &c. &c. — Zważywszy, że sprawiedliwą i dogodną iest rzeczą pytać się Władz Katolickich o zdanie we wszystkich prawidłach, tyczących się obrzędów teyżeReligii, a mianowicie stosunków Duchowieństwa Królestwa Naszego z Stolicą świętą; chcąc oraz przez osobną i trwałą instytucyę stwierdzić, iż Naszą naymocnieyszą wolą iest uprzątnąć wszystko, coby prawdziwą rękoymię daną przez Konstytucyę wolności każdéy Religii, osłabić, dogmata i karność Rzymsko-Katolickiey Religii, choćby i w naymnieyszéy części naruszyć, lub tym, którzy ią wyznaią, w zachowywaniu ich wiary i ćwiczeniu się w oneyże przeszkadzać mogło, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1.) Każde przedstawienie tyczące się spraw Kościoła Katolickiego lub Duchowieństwa iego, podaném bydź ma pod rozwagę Kommissyi Rady Stanu, maiącéy składać się z trzech lub czterech Członków wyznaiących Religię Rzymsko Katolicką. — Art. 2.) Kommissya ta będzie mieć ustawicznie siedzibę swoią w Bruxelii. — Art. 3) O przedmiotach podległych iéy roztrząsaniu, będzie zdawać Nam bezpośrednią sprawę. — Art. 4.) Ma oprócz tego moc przedstawiać i polecać Nam wszystkie widoki, iakie zdaią się bydź dogodnemi dla dobra Religii. — Art. 5) Dyrektor jeneralny spraw Katolickiego Kościoła ma pozwolenie zasięgać radę u téyże Kommissyi i bywać na iéy posiedzeniach, ile razy uzna to za potrzebę. — Art. 6.) Gdy prawa Niderlandów stanowią, iż żadne w sprawach duchownych rozporządzenie, pochodzące od Władzy zagraniczney, bez zezwolenia Rządu ogłoszonem bydź nie może, przeto roztrząsanie tego przedmiotu należyć będzie do owéy Kommissyi Rady Stanu, którey obowiązkiem w ogólności iest, czuwać nad utrzymaniem dawnych prerogatyw Belgickiego Kościoła. — Urządzenie ninieysze przesłane będzie jeneralnemu Dyrektorowi spraw Kościoła Katolickiego i Radzie Stanu. — W Laeken d. 16. Września 1815.

(Podpisano) Wilhelm.

Za Króla: (Podpis). A. R. Falk.

Szwaycarya.

Według doniesień pism publicznych, by-

dą w Kantonie Solurskim, iak w Rzymie i Hiszpanii, przyiętymi Jezuici, aby trudnili się edukacyą młodzieży w szkołach tamecznych, i (według wzywaiącego listu Nuncyatury) pracowali przeciw wdzieraiącemu się z Niemiec złemu duchowi nowości. Rząd rzeczonego Kantonu uchwalił d. 10go Lipca większością głosów urządzenie w tey mierze. Aktualnym, bardzo zasłużonym Professorom zapewnione bydź maią w Kollegium, ieżeli zechcą, dotychczasowy ich sposób życia i opatrzenie, w czém iednak od zakonu Jezuitów zależyć nie będą.

W Chur, w Kantonie Gryzońskim, musiał Professor prawa w szkole tameczney, Doktor Mirer, przerwać nagle z rozkazu Biskupa prelekcye w rozpoczętym biegu nauk, oraz wyprowadzić się z pomieszkania swoiego, które miał w domu biskupskim. Stało się to dla tego, ponieważ Biskup tameczny uznał to za zgorszenie, że Doktor Mirer, będący Xiędzem katolickim, śmiał dawać prelekcye słuchaczom różney wiary. — W równymże duchu Biskup w Lausanne, będąc zapytanym od Katolickiego Proboszcza w Fryburgu: czy wolno mu pogrzebać sześcioletniego syna tamecznego kupca wyznaiącego religiię protestancką? chciał na to iedynie pod tym warunkiem zezwolić, ieżeli pogrzebanie to w nocy nastąpi. Kupiec kazał zatém ciało swoiego dziecięcia na odległym o trzy godziny drogi cmentarzu protestanckim pochować.

Dnia 8go Sierpnia zaprzysięgli Szwaycarowie z wielką uroczystością w Zürychu swóy związek, a d. 20. Września ukończył Seym Szwaycarski obrady swoie. Jedna z Gazet tamecznych zawiera z tego powodu następuiący artykuł:

„Tak ukończył się szczęśliwie po upłynieniu przeszło 2go lat, pełnych udręczenia miesięcy, ten Seym, w rocznikach Szwaycarskiey Oyczyzny prawdziwie nayznakomitszy, a to dla okazaney wytrwałości podczas tylu anarchicznych konwulsyi w samym Związku i w Kraiach onegoż, i podczas częstego wahania się tego wszystkiego, co dla potomków nayważnieyszem bydź może. Szczęśliwy ten wypadek przypisuie Seym dziwney dobroczynności polityki zewnętrzney, na któréy, gdyby w innym czasie polegano i budowano, byłoby to naywyższym stopniem zuchwałey śmiałości lub samowolną zgubą Rzeczypospolitéy. Epoka od d. 29. Grudnia 1813. do 7go Sierpnia 1815. była kołem czarodzieyskiem, które nas do nas samych przywiodło, a w które drugi raz bezkarnie wstępować nie możemy. Pod niebem nie zapomina się nic trudniey, iak od ęczenie doznane od przyiaźni, którą poczytywaliśmy za mocną! (Tyka tu niezgodę, która między Kantonami podczas tego, blisko dwuletniego Seymu panowała). Tego cudu powinna u nas dokazać iedynie miłość Oyczyzny, maiąca za sobą tyle szczęsnych pamiątek. Nie wszystkie łagodne tony pięknéy harmonii mogły zaginąć w orkanie Swiata, który i nam srodze się dał uczuć!

Seym Szwaycaryi wyrzekł, iż Szwaycarowie ze 4rech pułków będących w służbie Ludwika XVIII., którzy chcieli tworzyć pułki dla Bonapartego, są niegodni imienia Szwaycarskiego, a między temi dway bracia Stoffelowie, tudzież, iż są niezdatnymi do piastowania woyskowych stopni.

F r a n c y a.

Rozpoczęły się narady między Ministrami Dworów sprzymierzonych i Francuzkimi, względem ostatecznego ustanowienia stosunków między sprzymierzonemi Mocarstwami i Francyą. Ze strony Austryi umocowani są do tych układów Xiążę Metternich i Szwarcenberg; ze strony Anglii Xiążę Wellington i Lord Castlereagh; ze strony Rossyi Xiążę Razumowski i Sekretarz Stanu Hrabia Capo d'Istria, a ze strony Prus Xiążę Hardenberg i Baron Humboldt.

Rząd Francuzki mianował do tych układów Xięcia Talleyrand, Xięcia Dalberga i Barona Louis.

W Srodę d. 20. Września odprawiono piérwszą wspólną naradę, na któréy Pełnomocnicy Dworów sprzymierzonych podali ułożony wespół proiekt nowego traktatu z Francyą Pełnomocnikom Francuzkim, którzy wzięli go do siebie dla zdania o nim sprawy Królowi.

Spodziewaią się, że układy prędko póydą i do pożądanego wypadku doprowadzą.

O głównych warunkach samego pokoiu, zawiera Dodatek nadzwyczayny do Nru 270 Gazety powszechney z dnia 27. Września następuiące doniesienia z Paryża pod dniem 21. Września, za które iednakże ręczyć nie możemy:

1.) Pokoy Paryzki z roku 1814go będzie utrzymanym, iak dalece nowy pokoy żadney odmiany w nim nie zrobi. — 2.) Granice będą w kilku mieyscach na nowo sprostowanemi. Przez ten artykuł oddzielonemi będą od dawney Francyi blisko dwie trze,

cie części ziemi, które iéy pokoiem Paryzkim przyznanemi zostały. Król Niderlandzki otrzyma więc naywiększą część owych Powiatów, które niegdyś do Belgiium należały, a Król Sardyński otrzyma całą Sabaudyę; od strony Niemiec zaydzie także kilka odmian. Twierdze Condé, Marienburg, Givet i Charlemont (a według kilku doniesień także twierdze Saarlouis i Landawa) należą toż samo do odstąpień, iakich domagaią się od Francyi — 3.) Huninga będzie zburzoną i nie może iuż nigdy stać się twierdzą. — 4.) Francya zapłaci 600 millionów kontrybucyi iako wynadgrodzenie woienne. — 5.) Zapłaci także 200 millionów, a to dla opędzenia kosztów, iakich wystawienie twierdz w Kraiach z Francyą graniczących wymaga. — 6.) Liniię wzdłuż północnéy i wschodniey granicy Francuzkiey, osadzi na lat siedem płacone od Francyi woysko 150,000 ludzi, pod dowództwem Jenerała, którego Sprzymierzeni mianować będą. — Liczą przeszło 20 twierdz, które woyska sprzymierzone według artykułu 6go zaymować będą.

Nayświeższe doniesienia z Paryża z dnia 21. Września, a nawet i Gazety Paryzkie z dnia tegoż potwierdzaią (*umieszczoną iuż dawniey w Nrach 70tym i 78mym Gazety naszéy na stronnicach* 694 *i* 768) wiadomość o maiącéy nastąpić odmianie w Ministerium Francuzkiem. Minister Policyi Xiążę Otranto (Fouché) żądał powtórnie dymissyi swoiéy od Króla, otrzymał ią, i opuścił iuż dnia 20. Września pałac Prefektury policyynéy, iak to Dziennik Paryzki donosi. Następca iego nie iest ieszcze wiadomy Wreszcie zapewniaią Gazety Paryzkie, że Xiążę Otranto mianowany iest Królewsko Francuzkim Posłem przy Dworze Saskim. Minister przychodów (Baron Louis) i Minister woyny (Marszałek Gouvion St. Cyr) wzięli także swoią dymissyę, a Gazeta Francyi twierdzi, że Xiążę Feltryyski (Clarke) mianowany niedawno Gubernatorem 9téy dywizyi woyskowéy, Ministrem woyny zostanie. Mówiono także w Paryżu o mianowaniu nowego Ministra interessów zagranicznych w mieysce Xięcia Talleyranda, i sądzą, że ieden z Prezesów Królewskiego Trybunału Paryzkiego, Pan Faget de Baure otrzyma urząd Ministra spraw wewnętrznych, piastowany dotąd tymczasowie przez Barona Pasquier.

Gazeta urzędowa Paryzka z d. 19go Września zawiera urządzenie Królewskie wydane dnia poprzedzaiącego, względem instalacyi Królewskiego Trybunału Paryzkiego. Na wstępie tegoż rozporządzenia wyrażono: „Sprawiedliwość iest węgielnym kamieniem bezpieczeństwa Ludów i prawdziwéy sławy Królów; wymierzanie oneyże Poddanym Naszym iest naypierwszym obowiązkiem i naypięknieyszą prerogatywą Władzy naszéy. Zwierzchnikom, którym staranie to poruczamy, przystoi ziednać powagę i uszanowanie dla Władzy Rządu Naszego. Powołani są do bronienia spokoyności Państwa i rodzin; wierność ich zatém iest iedną z naypewnieyszych podpór, a cnoty ich są zaszczytem tronu Naszego; dzielność ich przyłoży się szybko do przywrócenia publicznego pokoiu, przykłady ich przywrócą wkrótce dobre obyczaie, a niezachwiana sprawiedliwość onychże wzbudzi znowu ową zupełną ufność, iaką wszystkich Obywateli utrzymanie praw napełnia. W ciężkich czasach, w których pobobało się Opatrzności przeznaczyć bieg życiu i Rządowi Naszemu, sądziliśmy, iż dla osiągnienia tego tak pożądanego zamiaru konieczną iest rzeczą nadadź bez zwłoki dostoyności zwierzchniczéy trwałe istnienie, iakiego użycza iéy instytucya Nasza Królewska, stanowiąca siłę i świetność oneyże. Zamiarem przeto iest Naszym rozciągnąć zwolna te dobrodzieystwa i na resztę Trybunałów Królestwa Naszego, a wprowadzaiąc naypierwéy Królewski Trybunał Nasz w Paryżu, przywołuiemy Mężóm maiącym bydź współczłonkami onegoż, na pamięć święte owe powinności, iakie wkłada na nich powierzone im urzędowanie. Pragniemy, aby ten Trybunał służył za wzór wszystkim Trybunałóm Królestwa Naszego i aby dawał im przykład wierności, mądrości i odwagi, których dostoyne urzędowanie iego wymaga. Troskliwość, iaką mieliśmy w wyborze Mężów powołanych na ten świetny stopień, każe Nam się z pewnością spodziewać, iż nie będziemy w nadziei Naszéy zawiedzionymi."

Zagaienie posiedzenia obu Izb przez Króla, nastąpi d. 1. Października, a 6 dni poprzedzaiących użyte będą na sprawdzenie pełnomocnictw Deputowanych. Dla tych przepisał Król ubior ustawą z d. 12. Września, który będzie taki: Suknia błękitna z guzikami, na których trzy lilije, kołnierz i łapki u rękawów z haftem srebrnym w lilije.

Margrabia de Rivierre mianowany Ambassadorem Francuzkiego Dworu przy Porcie Ottomańskiey (który przez zdarzenia zaszłe w miesiącu Marcu r. b. nie mógł po-

płynąć z Tulonu na mieysce przeznaczenia swoiego), wyiechać miał dnia 21. Września do Konstantynopola. Gazety Paryzkie donoszą, że pierwéy uda się na wyspę Korsykę, gdzie się na mocy pełnomocnictw Krolewskich niciaki czas zabawi, i tameczną Administracyę urządzi.

Gazeta urzędowa zawiera urządzenie Królewskie z dnia 14. Września, tyczące się organizacyi artyleryi gwardyi Królewskiey. Pułk pieszy składać się ma z 8miu kompanii, ogołem z 42 Officerów i 434 Podofficerów i żołnierzy; pułk artyleryi konnéy z 4rech kompanii, ogółem z 26 Officerów i 287 Podofficerów i żołnierzy, oddziały pociągowe z 6ciu kompanii, ogółem z 18 Officerów i 390 Podofficerów i żołnierzy. Jenerał dowodzący brygadą artyleryczną gwardyi, będzie mieć przydanego sobie do boku Szefa Sztabu jeneralnego, będącego Officerem sztabowym w stopniu Podpułkownika lub Szefa batalionu.

Królewsko Francuzki Dowodca w 6téy dywizyi woyskowéy Jen. Porucznik Montsichard, wydał w twierdzy Besançon następuiący rozkaz dzienny: „Widziano żołnierzy, którzy troykolorową kokardę iawnie nosili; drudzy ukrywali ią pod pokrowcem swych kołpaków; znaleziono nakoniec w tornistrach żołnierzy orły. To znaki bezkarności i nieposłuszeństwa maią oraz cechę oburzenia się przeciw rozkazom J. K. Mości. Jenerał Porucznik dowodzący w imieniu Króla w 6téy dywizyi woyskowéy, rozkazuie, aby w biegu dnia tego przetrząsano odzież wszystkich korpusów i oddziałów w obecności iednego Officera ze Sztabu jeneralnego twierdzy. Woyskowi, którzy te znaki buntu nosić, lub w tornistrach i tłumoczkach swoich ukrywać będą, aresztowani będą natychmiast i stawieni przed ustanowionym w Besançon nieustaiącym pierwszym Sądem woiennym Departamentu. Rozkaz ten przeczytanym bydź ma wszystkim kompaniiom, które z tego powodu nadzwyczaynie zebrać się maią. Jenerał Dowodca placu zapewni się o dopełnieniu onegoż i zda o tém sprawę Marszałkowi obozowemu, Dowodcy Departamentu, ktory prześle potém dalsze doniesienie Jenerałowi Porucznikowi."

(Podpis) Montsichard.

Trybunał Policyi poprawczéy w Besançon skazał nieiakiego J. F. Lachiche, włościanina osiadłego w Ferriere w Powiecie Audeaux, na trzymiesięczne więzienie, karę pieniężną 100 franków i zapłacenie kosztów sądowych, ponieważ przerwał nabożeństwo w Kościele w zamiarze przeszkodzenia modlitwów za Króla.

Rozpuszczenie osady twierdzy Besançon odbyło się spokoynie i wśród okrzyków: „Niech żyie Król!" — Gwardya narodowa mieyska odbywa sama służbę w twierdzy i w cytadelli.

Rozpuszczenie 1go pułku byłéy dawnéy gwardyi, który stał osadą w Bourges, zupełnie prawie ukończonem zostało. Odbyło się ono bez naymnieyszego nieładu, a porządek nie był w tém mieście ani na chwilę przerwanym.

W Limoges słuchali dawni żołnierze całéy dywizyi w milczeniu rozpuszczaiącego ich wyroku Królewskiego, a składaiąc broń i pozdrawiaiąc po raz ostatni sztandary swoie, zalewali się łzami.

Miasto Nantes iest spokoynem; woysko Pruskie zachowuie tam ścisłą karność i nie skarżą się tam na żadne zdrożności iego. Woysko Francuzkie, które stało w mieście, wkwaterowane iest w koszarach za Ligerą i czeka na odprawę swoią z naywiększą spokoynością.

Hrabia Tauenzien, Jenerał Pruski, wydał niedawno do mieszkańców Departamentów Niższey Ligery, Ille i Villaine, Morbihan, brzegów północnych i Manche odezwę, w którey oświadczył: — „Nie przychodziemy do Was iako nieprzyiaciele. Układ zawarty między Monarchą moim a Królem Waszym, wskazuie nam posiadać wyższe Departamenta na stanowiska nasze. Bądźcie spokoynymi we wsiach i miastach Waszych. Nikt bardziey nad woysko Pruskie nie ceni Waszey szlachetney wierności dla Króla. Zaufaycie mi; zachowam nayściśleyszą i naylepszą karność; Rząd mieyscowy zostanie w ręku Waszym. Familie Wasze i maiątek będą szanowane; starać się tylko macie o mieszkanie i utrzymywanie woyska moiego. W zachodzących sporach udaycie się do mnie. Niewinnemu wymierzy się sprawiedliwość, a winny będzie ukarany. Okażcie dobrą Waszą wolą, a jak tym sposobem ulżycie sobie ciężaru, miło mi będzie widzieć Was zgodnymi i spokoynymi, tak z boleścią wypadnie mi karać Was za złe obchodzenie się z żołnierzami. Będę nieubłaganym, bo tego odemnie interes żołnierzy i mieszkańców wyciąga."

Woysko Pruskie w okolicy S. Quen-

tin i La Fere iest w ustawiczaym ruchu, bo co tydzień odmienia swoie stanowiska.

Donoszą z Valenciennes, iż twierdza Givet nie chce dotąd otworzyć bram Sprzymierzonym. Twierdza ta, należycie we wszystko opatrzona, może się długo potrzymać. Niedawno oblężeni przez wysadzoną minę ubili około 500 ludzi oblegaiących.

Woysko będące na osadzie w Cherburgu iest wprawdzie zwinięte, lecz Jenerał Brune nie chce go rozpuścić. Słychać iż Xiążę Aumont, Dowodca dywizyi woyskowéy, poiedzie sam do Cherburga z Feldmarszałkiem Blücherem.

1200 woyska Austryackiego opasało niespodziewanie miasto Antibes.

W Calais panuie spokoyność, i chwalą zachowanie się tameczněy osady Angielskiey.

Arcy-Xiążę Jan był w twierdzy Befort od Jenerała Lecourbe bardzo uroczyście przyiętym i uczęstowanym. Jenerał ten ma około 3000 woyska liniiowego, a między tém dwa słabe pułki iazdy. Woysko to ma bydź niebawnie rozpuszczone. W okolicy Befortu stoi 20,000 Austryaków. Cytadella Salins poddała się dnia 1go Września woysku Austryackiemu.

Departament Francuzki Vosges ma dostarczyć dla woyska Bawarskiego 161,600 franków na oporządzenie Officerów, 134,102 łokci sukna, 232,726 łokci płótna, galonków, kordonów, naramników, guzików, kaszkietów, kapeluszów i czapek; 684 czapek grenadyerskich, 24,200 par trzewików, 2944 par botów, siodeł, musztuków &c. słowem wszystko, co należy do uzbroienia żołnierzy, oprócz broni.

Dziennik rospraw (*Journal des Debats*) z dnia 1go Września podaie następuiącą ilość stoiących teraz we Francyi woysk sprzymierzonych: Austryaków 250,000; Prusaków 250,000; Rossyanów 200,000; Anglików, Hannoweranów, Belgianów &c. pod sprawą Xięcia Wellingtona 80,000; Bawarów, Wirtemberczyków, Hessów &c. 110,000; ogół 890,000 ludzi. Przydawszy do tego Sztaby jeneralne, osoby należące do orszaku sprzymierzonych Monarchów, tudzież trudniące się administracyą woyskową, tedy liczba znayduiących się teraz we Francyi Sprzymierzonych, wynosi prawie miliion ludzi.

Paryżanie zdaią się bardzo opierać zapłaceniu przypadaiącey na nich części z kontrybucyi 100 miliionów franków. Prefekt Chabrol musiał zatém ogłosić co następuie: „Płacenie nadzwyczayněy kontrybucyi idzie teraz bardzo leniwo. Niepodobna iest zatém dopełnić obowiązków, iakie na siebie miasto Paryż przyięło. Gdy zaś te obowiązki dopełnionemi bydź muszą, zatém przedsięwzięte będą środki nieprzyiemne wprawdzie, ale też i nie chybiaiące celu swoiego. Poborcy otrzymali rozkaz nalegać na zapłatę i użyć tym końcem wszelkich prawnych środków. Zakazano im wyraźnie przedłużać termin zapłaty.

W Marsylii uwięziono 81 osób za sprzeciwienie się tryumfowi prawego Rządu.

Gazety Paryzkie nie przestaią dotychczas ieszcze nazywać buntu osady Sztrasburga buntem *spokoynym*; chwalą go oraz i twierdzą, „że *tylko Francuzi mogą bunt taki podnieść*".

Sierżant Dalouzi, który przywłaszczył sobie był przez 3 dnie rollę Jenerała w Sztrasburgu, ma bydź teraz aresztowanym.

W Wandei noszą teraz białą kokardę z zielonemi prążkami.

W. Xiążę Rossyyski Konstanty mieszka w Paryżu w pałacu Marszałka Davoust.

N. Cesarz Rossyyski wydał w obozie pod Vertus d. 11. Września (30. Sierpnia) następuiący rozkaz do woyska Rossyyskiego:

„Zdrada i chytre zamachy nieprzyiaciela spokoyności powszechněy, sprowadziły Was znowu, waleczni Rycerze, na owe pola, gdzie przed rokiem pokonaliście nieprzyiaciela, i zkąd, idąc w ślad za nim, utorowaliście sobie drogę do Paryża. Dzięki Naywyższemu! Wasze, całemu Swiatu znane męztwo, nie potrzebowało teraz nowych składać dowodów, gdyż środki, od sprzymierzonych Mocarstw wspólnie przedsięwzięte, położyły śmiałości Napoleona Bonapartego wcześniey granice i wydały go samego w ręce nasze, nim pomoc Wasza stała się na polu bitwy potrzebną. Jednakże pomimo tego okazaliście szybkiem przybyciem Waszém z nad brzegów Dniepru i Dźwiny na brzegi Sekwany, że spokoyność Europy nie iest obcą dla Rossyi, i że pomimo wielkiey odległości, gotowi iesteście zawsze na wezwanie Oyczyzny i Cesarza Waszego walczyć za sprawiedliwość. Wyprawiaiąc

Was teraz nazad do kochaney Oyczyzny, miło mi iest Wam, którzyście wespół ze mną walczyli, oświadczyć podziękowanie moie za Waszą w słuzbie gorliwość i teu stan dobry, iaki przy oglądaniu szeregów Waszych na polach Szampanii znalazłem. Ten popis, w czasie którego w oczach sprzymierzonych Monarchów i Wodzów onychże, ubiegały się woyska wszelkiego rodzaiu broni o dobrą postawę, dokładność w obrotach, o dobroć odzieży i zapasów woiennych, zawsze Wam zaszczyt przynosić będzie. Dziękuię Wam także za zachowanie surowéy karności i za dobre sprawowanie się w obcych Kraiach, do wielbienia których mieszkańcy nawet są pobudzeni. Naczelnemu Wodzowi woyska, Jenerałowi polnemu Marszałkowi Xięciu Barclay de Tolly, oświadczam szczególnieysze moie ukontentowanie ze stanu wóysk przez niego dowodzonych; oświadczam ie także Dowodcóm korpusów: Jenerałóm Doktorow, Baronowi Osten Sacken, Rajewskiemu, Baronowi Winzingerode, tudzież Jenerałowi Porucznikowi, Naczelnikowi Sztabu jeneralnego Dibitsh, Jenerałowi Porucznikowi Naczelnikowi artyleryi Xięciu Jaszwił, Dowodcóm korpusów: Jenerałóm Porucznikom Sabanejew, Jermołow i Jenerałówi Pahlen I, niemniey wszystkim PP. Dowodcóm dywizyi, brygad i Jenerałóm przydanym Dowodcóm dywizyi, iako też Dowodcóm pułków i kompanii, wszystkim Officeróm sztabowym i wyższym, oraz wszystkim prostym żołnierzóm. — Oby błogosławieństwo Naywyższego towarzyszyło Wam w pochodzie Waszym. Potężne ramie Jego, które zachowało Was od nieszczęść woynie towarzyszących, skazuie Wam teraz drogę na łono Oyczyzny. Uznawaymyż z dziękczynieniem łaskę Jego ku nam, i pamiętaymy zawsze na święte prawo Jego, aby nas zawsze łaską swoią wspierał, gdyż w Nim wszelkie nasze położyliśmy nadzieie!"

Alexander.

Sprzymierzeni Monarchowie mieli względem członków rodziny Napoleona Bonapartego i osób znim proskrybowanych, następuiące policyyne środki uchwalić: Hieronim mieszkać będzie w Ellwangen, a Rząd Wirtemberski użyie wszelkich zabiegów, aby się pod żadnym pozorem z Ellwangen nie oddalał. Lucyan może z cytadelli Turyńskiey do Rzymu powrócić, ieżeli na to Rząd Papiezki zezwoli i obowiązże się nie wypuścić go nigdy z rodziną iego z Kraiów Papiezkich. Ludwik ma także wolność mieszkania w Rzymie. Względem Pani Hortensyi (żony iego) nic ieszcze nie rozstrzygniono. Murat może z rodziną swoią osiąśdź w Austryi. Józefowi i iego rodzinie pozwala Cesarz Alexander osiądź w Rossyi. — Poymanym z Napoleonem Bonapartem osobóm wskaże Angliia mieysce pobytu, gdzie pod surowym dozorem zostawać będą. Osoby obięte wyrokiem Królewskim z dnia 24go Lipca będą uwięzione, ieżeli za granicę uciekną. Będzie im zostawiony wybor między niewolą lub wydaniem ich w ręce Władz Francuzkich. Osoby, które wyrok Królewski na wygnanie skazuie, lub które chcą wynieść się z Francyi i paszportami są opatrzone, puszczone będą do Kraiów Austryackich, Rossyyskich i Pruskich, pod warunkiem nie oddalania się nigdy z mieysc, na pobyt onymże wskazanych. Pod żadnym iednakże pozorem nie mogą bydź cierpianemi te osoby w Szwaycaryi i w małych Kraiach Niemieckich, ni też we Włoszech, lub w Niderlandach.

Maret (Xiążę Bassano) iedzie z rodziną za paszportem z Szwaycaryi do Linzu (w Austryi). Hrabiowie Thibaudeau (oyciec i syn), otrzymali także paszporty do Czech, gdzie osiędą.

Rozmaitości z Francyi.

Pisma publiczne zawieraią wyciągi z summaryczuych rapportow o posłannictwie dopełnionem w Departamentach Doubs i Jura w Marcu, Kwietn. Czerw. i Lipcu r. b. (*Rapport sommaire sur la mission remplie dans les departements du Doubs et du Jura, en mars, avril, mai juin et juillet 1815., par MM. Lafon de Bordeaux et Lemare du Jura.*) — Kommissarze wyiechali dnia 14go Marca z Paryża z rozkazem zbierania przyiaciół porządku dla sprawy wolności i tronu, i umowienia z Prefektami potrzebnych środków. Zastali oni gościniec między Auxerre i Paryżem okryty żołnierzami, którzy pod pozorem ciągnienia przeciw Napoleonowi, śpieszyli pod chorągwie iego. Nie wątpili ciż Kommissarze o chwilowem powodzeniu Bonapartego i o bliskiem wieździe iego do Paryża. Plan ich zmie-

rzał do urządzenia czynnéy korrespondencyi, przez którąby ogłoszenia wszelkiego rodzaiu prędko rozszerzonemi i związki rojalistów urządzonemi bydź mogły, aby ci w przyiaźnych okolicznościach wystąpić i działać zdołali. Przyiaciołom wolności (*aux hommes libres*) starali się dowieśdź, że od Bonapartego nie ma się czego spodziewać, że Rzeczpospolita iest uroieniem, i że żaden inny Monarcha, oprócz Ludwika XVIII., rękoymi dadź nie może. — „Dnia 21go Marca (takie są wyrazy w rapporcie) stanęliśmy w Lons le Saunier i spostrzegliśmy z ukontentowaniem, iak dobrze sądzili dawni Republikanie o wypadkach, iak bardzo nienawidzili nieprzyiaciela Europy, i iak wielką ufność pokładali w Burbonach, na których ostatnie swoie wspierali nadzieie. Tu i owdzie zdumiewaliśmy się niezmiernie, widząc zaiadłość, z iaką dawnieysi rojaliści sprawę tyrana bronili. Miasto Orgelet okazało świetne, może w całéy Francyi iedyne przywiązanie do Burbonów. W Powiecie S. Wawrzeńca bano się dziesięcin, a nawet martwéy ręki, lecz nikt nie ważył się okazywać życzeń względem powrotu Bonapartego. Podczas pobytu w téy dolinie, staraliśmy się porozumieć z licznymi koszownikami, którzy wielką część ludności oneyże składaią, i którzy bez wzniecenia podeyrzenia, odezwy nasze wraz z serami swoiemi po całéy Francyi roznosić mogli.“ W pośród tego czasu miano uwięzić tych Kommissarzy; dowiedzieli się oni o wydanych względem tego rozkazach i w sam czas ieszcze do Szwaycaryi umknęli. Tam umówili się lepiey w Zürychu z Ministrem Francuzkim Hrabią Talleyrandem, aby rozszerzać na granicy, a według możności i wewnątrz Królewskie urządzenie i odezwy, inne drukowane pisma i wszystkie wiadomości mogące zachęcać dobrych, zastraszać złych, przeszkadzać pospolitemu ruszeniu i pomnażać zbiegostwo w woysku; aby urządzać korpusy rojalistów, mogące działać w zręczněy porze; nakoniec, aby układać się z różnymi Jenerałami Bonapartego, i namówić ich do oddania twierdz. Nie mogli znaleźć dla pism swoich drukarni, gdyż wszędzie im pras odmawiano; nakoniec dostali iedną, a dnia 20. Kwietnia wyszła z druku datowana w Mont Jura odezwa do Obywateli wschodnich Departamentów (*aux citoyens des departements de l'Est*), która wielkie wrażenie sprawiła; podpisał ią Margrabia de Jouffroy, którego Kommissarze przybrali sobie w tym czasie za pomocnika, i który dla nich bardzo ważnym był wraz z synem swoim, sprawuiącym podówczas służbę gońca i Sekretarza. Dla ułatwienia pobytu rojalistóm w Szwaycaryi, kazali Kommissarze wydrukować blisko 3000 paszportów Królewskich za granicę, i rozdawać takowe przez Ajentów swoich na granicy. Pisali oni do Jenerała Lecourbe i starali się go pozyskać przez umyślnego wysłańca. Do znanego członka konwencyi Leonarda Bourdon, pisał Kommissarz Królewski Lemare następuiący list z Genewy pod d. 5. Czerwca: „Ten, który WCPanu to pisze, iest dawny góral (*un ancien de la montagne*), który dwa razy dzielił z Maletem zaszczyt sprzysiężenia się przeciwko tyranowi Bonapartemu. W walce z poprzednikiem iego, tyranem Robespierre, ziednałeś sobie nieśmiertelną sławę. Cała Europa zna Twoią siłę, odwagę i talenta Twoie; użyi ich przeciw Bonapartemu; poiednanie Cię z Burbonami biorę na siebie, a sława i dostoyność dostaną Ci się w udziale. Donieś mi, gdzie Cię spotkać mogę na neutralnéy ziemi, n. p. w Genewie; umówimy się iako dawni i poczciwi republikanie względem środków korzystania z teraźnieyszéy kryzys dla wolności. Nayiaśnieyszy Król Ludwik XVIII. uczynił ważne poprawy w Akcie konstytucyynym. Niech żyie wolność! Niech żyie Król!“ „Donieśliśmy swoiego czasu (tak daléy rapport opiewa) o zamiarach pobytu Lucyana Bonapartego w Prangins i w Kraiu Gex; o iego intrygach i rozdawaniu pieniędzy w Kraiu Wodzkim (Waadtland); o zamachach iego przeciw Papieżowi, którego sprowadzić chciał do Lucerny; o doświadczeniu, które kazał zrobić w Genewie z troykolorową kokardą Genueńczykowi Oddo, będącemu celnikiem w St. Claude; o podróżach Pani Oddo z domu Galli do Lucyana, i iakeśmy samego Lucyana w wyznaczonym dniu i godzinie do Paryża wysłali, że nawet domyśleć się nie mógł, kto trzyma tę nić niewidomą, na którey ón się rusza. Kazaliśmy bowiem przy komorze au grand Sacconay przytrzymać celnikom iednego małego Sabaudczyka, któremu wszyty był pod pachą kawałek płótna, zawieraiący w sobie proiekt spisku przeciw Bonapartemu. Cyfrowe to pismo przyniesionem zostało według rachuby naszey do Lucyana, który rzecz tę za tak ważną i nagłą uznał,

iż w godzinę potém dla zniweczenia spisku tego wyiechał. Sabaudczyk grał dobrze swoią rolę; udał mocno przelęknionego, grożono mu, a ón zdiął swoią kamizelkę i pokazał wszyty kawałek płótna, poczém go z wielkiemi pochwałami puszczono. Porozumienia, iakie utrzymywaliśmy z bataliionami Jura, powiększały liczne ich zbiegóstwo, które gdzie indziey nasladowanie wzbudziło. Mieliśmy w Szwaycaryi trzy główne schadzki; w Vincy u Barona tegoż nazwiska, gdzie przez dwa miesiące zbierali się rojaliści, przybywaiący z Francyi; w Genewie u Pana Bougniod de St. Claude, i w Neufchatel u Prezydenta i Radcy Stanu Pana Pierre. Gdyby nie prędkie rozwinięcie się wypadków, utworzyłaby się była w Franche-Comté pewnie Wandea, i szybkieby była uczyniła postępy. P. Janson wysłany był ze zleceniami do Jenerała Marulaz dla dopięcia uznania Króla w cytadelli Besançon i w zamku de Joux; proiekt ten nie udał się i został po grubiiańsku odrzuconym; musiano więc poprzestać na wspieraniu zbiegostwa i rozdawaniu odezw Królewskich." — Pan Janson czynił wspólnie z Pisarzem Gomion w Pontarlier nad Saoną dobitne przełożenia Marszałkowi Jourdan, w skutku których nakoniec d. 19. Lipca biała chorągiew w Besançon wywieszoną została. Gorliwości Pana Gomion winniśmy ocalenie miast Salins, Champagnole i Morez, któreby przez szalony odpor stały się były, iak miasto les Rousses, pastwą płomieni. Wywieszenie białéy chorągwi w zamku de Joux było także skutkiem poczynionych przez Kommissarzy kroków, które wymienione są dokładnie z podaniem wszystkich osób, co do nich się przyczyniły. Na końcu rapportu wydrukowany iest list Hrabiego Talleyranda, pisany w Zürychu d. 25. Lipca, w którym obydwóm Kommissarzóm za [czynione przez nich usługi, bardzo chwalebne daie świadectwo.

Bonapartyści wyznaią teraz, że ich Pan pobłądził, bo powinien był z orężem w ręku zginąć, lub zostać przy szczątkach woyska i one zebrać. Jeden stronnik iego słyszał go mówiącego w Malmaison: „Jeżelibym ieszcze raz zaczął, inaczeybym działał. Jenerał Vandamme radził mi rozciągnąć woysko w Departamencie Nord, w Lotaryngii i Alzacyi, i prowadzić woy ę uryckową. Ja wolałem raczey stoczyć stanowczą bitwę. Wpadłem więc naypierwey na Prusaków, i pobiłem ich; toż samo chciałem zrobić z Anglikami, i sądziłem, żem ich odciął od Prusaków; lecz zawiodłem się. Wreszcie, byłem za słaby, bo ieden przeciwko dziesięciu."

Oprócz obrony Marszałka Ney, napisaney przez Pana Berryer sławnego Adwokata, wyszła w Paryżu inna z iego wizerunkiem pod tytułem: Marszałek Ney przed Marszałkami Francyi. Jeden dziennik Paryzki umieścił w tey mierze następuiący artykuł: — „Od czasu aresztowania Marszałka Ney aż dotąd milczeliśmy; nie chcieliśmy nic powiedzieć o żadném piśmie potępiaiącém go lub broniącém; lecz musimy oświadczyć zadziwienie wyczytuiąc w piśmie pod tytułem: „Marszałek Ney przed Marszałkami Francyi" następuiący osobliwszy artykuł: „Jest to człowiek, którego wiarołomna partya, ukrywaiąca się teraz pod orężem Sprzymierzonych, i w czasie bardziey ieszcze ukryć się chcąca, radaby zgubić, iako oskarzonego o bezczelną zdradę." — Nie potrzeba nam tego artykułu dokładniey rozbierać. Któraż to iest partya ukrywaiąca się pod orężem Sprzymierzonych, i maiąca się w czasie ieszcze bardziey ukryć? Kiedy, i dla czego musiałaby się ukrywać? Jestże to głos pogróżek lub bezstronnego szaleństwa? Rząd iest oskarzycielem Marszałka Ney, a ten nie iest żadną partyą. Oskarzenie nie przynosi hańby, lecz zdrada. Jeżeli Marszałek Ney utyskuie na swoich oskarzycieli, zdaie się nam, iż daleko większy miałby powód utyskiwania na podobnych obrońców. Wszakże wolno zawsze bronić oskarzonego, lecz nie wolno dawać do zrozumienia, iż Rząd iest partyą, iż sprawiedliwość nie iest sprawiedliwością. Jest to nieiako usprawiedliwiać własny występek, nie zaś bronić oskarzonego." W témże piśmie iest drugi artykuł, który w bezwstydności przewyższa poprzedzaiący, a ten iest: „Czyliż byłoby przyzwoicie poczytywać błąd Marszałka za występek, gdy widoczną iest rzeczą, iż sam Monarcha był tak wspaniałym, że na chwilę ustąpił z tronu dla ochronienia Francyi od okropności woyny domowéy? Obie ofiary w iednakowym celu uczyniono."

Pamiątka rozstrzelanego Pułkownika Labedoyere wznowiła się gorszko w Paryżu. Dnia 26. Sierpnia umarła żona iego szarpana boleścią i w zawczesnym z téy przyczyny połogu.